

niki²¹. Z okresu drugiej wojny światowej pochodzi jedna książka²². Ogółem z lat 1900—1942 bibliografia wykazuje 19 tytułów prawniczych — wyłącznie książki lub prace w wydawnictwach seryjnych — w tym dwa wydane we Francji.

Dane te przytaczamy po to, aby wskazać, że jugosłowiańska literatura prawnomorska ma już niemal siedemdziesięcioletnią historię. Znacznie się rozwinęła po wojnie wraz z rozwojem nauk prawnomorskich w Jugosławii. Badaniami w tym zakresie zajął się najpierw Instytut Adriatycki (*Jadranski institut*), zorganizowany w 1945 r. w Sušaku, a w 1948 r. włączony do Jugosłowiańskiej Akademii Nauk i Umiejętności (JAZU) w Zagrzebiu i do Zagrzebia w tymże roku przeniesiony²³. Prawem morskim zajmują się w Jugosławii także inne placówki naukowe, np. uniwersyteckie.

REGINA MACIEJEWSKA, ZYGMUNT BROCKI (Gdańsk)

Fryderyk Karol von Savigny, *O powołaniu naszych czasów do ustawodawstwa i nauki prawa*, z jęz. niemieckiego przełożył i wstępem opatrzył Kazimierz Opałek, PWN, Warszawa 1964, ss. 181.

Ogłoszona w 1814 r. polemiczna broszura Savigny'ego zaawansowała w opinii współczesnych i potomnych do programowego manifestu nowej doktryny i należy dziś do najgłośniejszych publikacji prawniczych wszystkich czasów. Dobrze też się stało, iż K. Opałek ogłosił tłumaczenie owego tekstu zaopatrując je interesującą przedmową, a PWN zgrabną szatą typograficzną.

W swoim wstępie (s. 5—46) K. Opałek dał nie tylko zwięzły zarys postaci i działalności Savigny'ego, lecz i podjął próbę określenia sytuacji społeczno-politycznej i ideologicznej, na gruncie której doszło do sformułowania się owego zespołu poglądów, który przyjmujemy za charakterystyczny dla historycznej szkoły niemieckiej. Głos w tej mierze autora wstępu jest dalszą wypowiedzią w dyskusji zainicjowanej właśnie przez K. Opałka i J. Wróblewskiego. Spór o miejsce niemieckiej szkoły historycznej w historii doktryn prawnych dotyczył nade wszystko problemu klasowej i politycznej oceny roli tej szkoły historycznej (a w jej łonie kierunków germanistycznego i romanistycznego) na tle rzeczywistości niemieckiej tych czasów¹. Mimo iż wąskie ramy wstępu nie pozwoliły widocznie

²¹ Podręcznik dla Królewskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Zagrzebiu z 1924 r., i dla Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Zagrzebiu, z 1927 r. (oba napisał A. Veroná). Dla porównania: za pierwszy polski podręcznik prawa morskiego dla studentów wyższej uczelni ekonomicznej można ewentualnie uznać W. Sowińskiego (ówczesnego wykładowcy Wyższej Szkoły Handlu Morskiego) *Zarys morskiego prawa handlowego*, Gdańsk—Bydgoszcz—Szczecin 1946 (oparty na jego obszerniejszym *Prawie handlowym morskim*, Warszawa 1936; autor miał wówczas wykłady z prawa morskiego na Uniwersytecie Warszawskim).

²² L. Krasković, *Podmorničko pravo*, Vukovar 1942.

²³ O historii tego Instytutu i jego pracach w zakresie prawa morskiego zob. Z. Brocki, R. Maciejewska, *Niektóre publikacje jugosłowiańskie w dziedzinie prawa morskiego*, Państwo i Prawo, 1958, z. 2 s. 339—341; też Z. Brocki, *A jak jest w Jugosławii?*, Ziemia i Morze, 1957, nr 24/25, s. 5, 8 (ten artykuł powstał w związku z dyskusją nad ponownym uruchomieniem Instytutu Bałtyckiego, zajmującego się też prawem morskim, instytucji podobnej do Instytutu Adriatyckiego).

¹ Por. K. Opałek, J. Wróblewski, *Niemiecka szkoła historyczna w teorii praw*, Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych, t. V, Łódź 1954; K. Grzy-

autorowi na ustosunkowanie się do wypowiedzi swych oponentów², należy zauważyć, iż odchodząc od stanowiska uprzednio zajętego wraz z J. Wróblewskim, K. Opałek słusznie wskazał na konieczność zajęcia stanowiska metodologicznie ostrożnego, uwzględniającego m. in. ewolucję twórczości samego Savigny'ego, jak i ewolucję postaw i tendencji w łonie szkoły historycznej³. W kwestii zasadniczej, tj. oceny sensu klasowego i roli wystąpienia programowego Savigny'ego podkreślił K. Opałek (s. 20, 28), iż moment sformułowania założeń rozprawy *O powołaniu naszych czasów do ustawodawstwa i nauki prawa* był momentem szczególnym w dziejach Niemiec: istniało wyraźne w obliczu wydarzeń rewolucyjnych francuskich i wpływów prawnych francuskich (Code Napoléon!) zapotrzebowanie na ideologię feudalnego wstecnictwa i stąd właśnie w polemicznej publikacji zachowawczość, „która nigdy zresztą nie przestanie cechować Savigny'ego, ulega wtedy wyjątkowemu zaostreniu” (s. 20).

We wstępie słusznie wskazano na aktualistyczny, wręcz publicystyczny cel i charakter wypowiedzi Savigny'ego, które jednakże stojąc u źródeł poważnego kierunku naukowego, znalazły retrospektywnie interpretację uogólniającą, odrywającą wypowiedziane poglądy od ówczesnego bardzo konkretnego kontekstu. I właśnie te kwestie, stanowiące bezpośrednie podłoże sporu, rzadko kiedy bliżej omawiane, bo ginące w cieniu podstawowych problemów doktrynalnych, zasługują na marginesie omawianego przekładu na zwrócenie na nie uwagi.

Publikacja Savigny'ego była frontalnym atakiem na jeden z podstawowych dogmatów wieku oświecenia: na pogląd o twórczej mocy i roli ustawodawstwa i pogląd o konieczności oparcia życia społecznego na nowych „dobrych ustawach”, tj. najlepiej na kodyfikacji prawa najpełniej realizującej ideał unifikacji prawa i zabezpieczenia pewności obrotu cywilnego⁴. Myśl kodyfikacyjna oświecenia, jak dotąd niedostatecznie znana⁵, odegrała przecież rolę ogromną: ona określiła kształt podstawowych dzieł ustawodawstwa na przełomie wieku po CN i ABGB włącznie⁶.

owski, *O miejsce niemieckiej szkoły historycznej w rozwoju nauki prawa*, CPH, t. VIII, z. 2, 1956; K. Sójka-Zielińska, *W sprawie oceny romanistycznego i germanistycznego kierunku w niemieckiej nauce prawa I połowy XIX w.*, CPH, t. XI, z. 2, 1959.

² Nie podjął w szczególności autor wstępu dyskusji z cytowanym artykułem K. Sójka-Zielińskiej, która akcentowała burżuazyjne aspiracje reprezentantów kierunku romanistycznego i bardziej zróżnicowane stanowisko w obozie germanistów (o. c., s. 139–141). W rozważaniach jednakże nad problemem ewolucji poglądów w łonie szkoły historycznej (zwłaszcza s. 33–34) przyjął K. Opałek, iż w obozie germanistów zróżnicowanie społecznej postawy było wyraźne.

³ Por. s. 17, zwłaszcza przyp. 33 cytowanej przedmowy K. Opałka.

⁴ Por. pogląd Helwecjusza, iż dobre prawa poprowadzą w sposób naturalny obywateli do dobra powszechnego, pozwalając im kierować się nieodpartą skłonnością w osiągnięciu dobra indywidualnego (cyt. wg. M. Borucka-Arctowa, *Prawo natury jako ideologia młodej burżuazji*, ZNUJ, Prawo 1, 1955, s. 32). Sam Thibault, przeciwnik Savigny'ego ogłosił swa rozprawę pod charakterystycznym tytułem: *Über die Notwendigkeit eines allgemeinen bürgerlichen Rechts für Deutschland*, Heidelberg 1814.

⁵ Por. uwagi W. Seagle, *Weltgeschichte des Rechts*, München 1951, s. 561; o problemie ideologii prawodawstwa na tle najnowszych badań uwagi H. Grąjewskiego, *Z zagadnień ideologii prawodawstwa w trzynastym stuleciu*, CPH, t. XIV, z. 2, 1962, oraz uwagi M. Villeya, *Revue Historique de Droit Français et Etranger* 1962, 1, s. 79–83 (recenzja z pracy Sten Gagnera, *Studien zur Ideengeschichte der Gesetzgebung*, Stockholm 1960).

⁶ Por. P. Wieacker, *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit*, Göttingen 1952, s. 197–216; G. Wesenberg, *Neuere deutsche Privatrechtsgeschichte im Rahmen der europäischen Rechtsentwicklung*, Lahr Baden 1954, liczne prace Hansa Thieme oraz zwłaszcza uwagi H. Conrada, *Die allgemeinen Grundlagen des Allgemeinen Landrechts*, Köln—Opladen 1958, s. 8–12.

i w ten sposób, praktycznie rzecz biorąc, decydująco określiła obraz prawa mieszczańskiej Europy XIX w. Jeżeli więc, pomijając na chwilę problem ogólnoteoretycznych założeń Savigny'ego, ich rozlicznych aspektów ubocznych — spojrzymy na wystąpienie Savigny'ego, jego bezpośredni polityczny oddźwięk i społeczny (najdobitniejszy niewątpliwie w krytyce Code Napoléon⁷), to sens polityczny tego wystąpienia ocenić będziemy musieli jednoznacznie i z największą jasnością właśnie w odniesieniu do problemu ustawodawstwa i kodyfikacji. Przeciwwstawienie prawnych i społecznych wartości Pruskiego Prawa Krajowego (co nie oznacza zresztą, by osąd Savigny'ego wobec kodyfikacji pruskiej nie był krytyczny) błędem i niebezpieczeństwem, jakie niósł Kodeks Napoleona⁸, skłania nas do przyjęcia poglądu, iż w momencie ogłoszenia swego manifestu Karol v. Savigny jeśli nawet „godził się” z przemianami burżuazyjnymi „pruską drogą do kapitalizmu”, to nadał swą zgodzie bardzo ograniczony zakres.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Kraków)

James Heath, *Eighteenth Century Penal Theory*, Oxford University Press, 1963, ss. 288.

Omawiana publikacja nie stanowi opracowania dziejów teorii prawa karnego w XVIII w., lecz jest jedynie wyborem tekstów źródłowych, zaopatrzonych wstępem oraz notami wyjaśniającymi. Wybór ten, jak i charakter wstępu kwalifikują wydawnictwo jako pomocnicze, podręczne dla potrzeb dydaktycznych bądź naukowych. Zauważyć należy, iż zarówno tekst wstępu, jak i wybór fragmentów ze spuścizny piśmiennictwa karnego wieku XVIII uwzględniają jedynie pisarzy literatury humanitarnej. Tak więc obfity piśmienniczo dorobek prawa karnego powszechnego niemieckiego w XVIII r. od Böhmera, Engaua, Kemmericha, po takie publikacje, jak Kleinschroda, Grolmanna, nie znalazł w wyborze miejsca. Tekst wstępu (s. 3—66) nie daje nam nawet skrótowego obrazu całokształtu doktryny humanitarnej, lecz jedynie przedstawia niektóre aspekty zagadnienia (prawo karania, granice represji karnej i jej warunki, zagadnienia policji, sądu oraz wymiaru kary). W wyborze publikacji w części drugiej obok ogólnie znanych pozycji (Monteskiusz, Beccaria, Wolter, Blackstone, Filangieri, Howard itd.) uwagę zwracają cenne wyjątki z dzieł trudno dostępnych, głównie mniej znanych pisarzy angielskich, jak William Edna (1744—1814), autora ogłoszonych w roku 1772 *Principles of Penal Law* (s. 195—200), Williama Paleya (1734—1805), autora *The Principles of Moral and Political Philosophy*, 1785 (s. 255—262) czy też Patricka Colquhouna (1745—1840), autora znanego z wielu edycji traktatu *The Police of the Metropolis*. J. Heath uwzględnił także dorobek prawniczy znanego pisarza i prawnika Henry Fieldinga, ogłaszając fragmenty jego owocnie głośniejszej *Enquiry into the Cause of the Increase of Robbers*, 1751 (s. 91—97). Zbyt szczupły wybór nie daje nam jasnego obrazu poglądów, nawet tylko zasadniczych, poszczególnych pisarzy humanitarnych, co mocno obniża znaczenie zbioru. W warunkach polskich jednakże, ponieważ publi-

⁷ Atakując założenia, bieg prac kodyfikacyjnych, polityczny ich aspekt (tj. w istocie całe dzieło Rewolucji) pisze Savigny, że kodeks Napoleona jako dzieło najeźdźcy mógł mieć tylko zgubny wpływ na życie narodu niemieckiego, „choćby nawet posiadał wszelkie wewnętrzne wartości, których mu brak...” (s. 90).

⁸ Szedł tu Savigny (s. 89—92) za poglądami A. W. Rehberga (1757—1836), reakcyjnego krytyka kodeksu Napoleona.